

POSTAWILI NA MŁODYCH I AKTYWNYCH

08.03.2011.

ZAMĘCIN Na wczorajszym zebraniu mieszkańcy wsi zdecydowali, że przez najbliższe cztery lata w Zamęcinie będzie rządził MAREK ŻURAŃSKI. – Rządził, to za dużo powiedziane, ale postaramy się tej kadencji nie zmarnować – mówi nowy sołtys.

Wczoraj, kilkanaście minut przed 17.00 nic nie zapowiadało, że na opisywanym zebraniu sołeckim padnie rekord frekwencji. Jednak ci, którzy przed czasem zawitali do świetlicy, przewidywali, że mieszkańcy przyjdą. – Czas w końcu coś zmienić - tłumaczyli. I mieli rację, bo w chwili gdy ustępująca sołtyska JADWIGA GOSSA otwierała obrady, w sali były już tłumy.

Zdaniem ustępującej

Sprawozdanie z mijającej kadencji było bardzo krótkie. – Niewiele się przez te cztery lata zmieniło. Basen przeciwpożarowy jak straszyl tak straszy, droga do pana Bielawskiego nadal dziurawa, o oznakowaniu przejścia dla pieszych przy szkole nadal tylko możemy pomarzyć, a wypływająca smoła ze zbiornika przy cmentarzu utrudnia życie wszystkim mieszkańcom – J. Gossa wyliczała to, czego nie udało się zrobić. Według niej wieś należy pochwalić głównie za organizację imprez dla dzieci, Dnia Kobiet czy wsparcie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pochwaliła się też, że z pieniędzy sołeckich zakupiono dwie kuchenki, wymieniono drzwi w świetlicy i wsparto ubiegłoroczne obchody 10-lecia istnienia klubu Pomorzanin Zamęcin.

Zamiast dyskusji

O wspomnianej wyżej smole mówili też inni mieszkańcy wsi. Okazuje się, że po usunięciu dzikiego wysypiska śmieci przylegającego do miejscowego cmentarza, odkryto dwa betonowe silosy, w których nieistniejący już Rejon Dróg przechowywał smołę przeznaczoną do remontu nawierzchni asfaltowych. Dziś wysypiska już nie ma, Rejonu Dróg też, a latem czarna maź wypływa poza zbiornik. Dużo emocji wzbudził również zarośnięty zbiornik przeciwpożarowy, zlokalizowany tuż obok remizy. Strażacy uważają, że jest im niepotrzebny i trzeba go zasypać. Są też tacy, którzy podkreślają, że zbiornik jest potrzebny i trzeba go ratować. Proponują nawet by zrobić to w czynie społecznym. – Wystarczy skrzynka wina i chętnych do roboty nie zabraknie – zapewniał jeden nich. Kolejny spór powstał przy komentowaniu wyglądu przystanku autobusowego. Jedni zauważali, że niedawno wstawiano w nim szyby i znowu są powybijane, a inni, że jest pełen śmieci. – Zastanówmy się czy jest potrzebny, skoro trzy autobusy jeżdżą na krzyż? – pytał jeden z mieszkańców. Przy tej okazji wypłynął też temat funduszu sołeckiego. – Dla nas przeznaczono ponad 15 tys. zł – poinformowała J. Gossa. Dodała, że na zebraniu, na które przyszło tylko 11 osób zdecydowano, iż 2,5 tys. otrzyma klub piłkarski, pięć tys. zostanie przeznaczone na przystanek, a reszta na dofinansowanie zaplecza kuchennego.

Sylwester w nowym klubie

Do wszystkich problemów odniósł się burmistrz ROBERT ADAMCZYK, który razem ze swoim zastępcą ADAMEM ANDRIASZKIEWICZEM przysłuchiwali się obradom. - Wiem, że wszyscy czekacie na obiecany remont klubu. Dziś też wiem, że w czerwcu podpiszemy pierwsze umowy uruchamiające fundusze z unijnego projektu, który pozwoli nam wyremontować nie tylko wasz obiekt. Przewiduję, że najbliższą zabawę sylwestrową zorganizujecie już w nowym budynku – mówił wóldarz gminy. Mówił też o tym, jak duże znaczenie ma dziś dla wsi wspomniany wyżej fundusz sołecki. Jego zdaniem, dziś nie ma potrzeby inwestowania w obecny przystanek, bo wie, że będzie kontynuowany remont drogi z Choszczna do Pełczyc. Zaproponował, żeby w jego miejsce postawić zdecydowanie mniejszy obiekt. Zapewnił też, że zajmie się tematem smoły, a mieszkańcy wsi i strażacy niech zdecydują o tym, czy chcą mieć zbiornik przeciwpożarowy czy nie.

Sołtys z ikrą

W tajnych wyborach mieszkańcy wsi wyraźnie poprali MARKA ŻURAŃSKIEGO (otrzymał 73 głosy), który pokonał dotychczasową sołtyskę J. Gosse (17 głosów). – Stawiamy na młodych – skwitowali ten wybór ci, którzy tuż po ogłoszeniu wyników opuścili salę. Ich zdaniem Żurański już wielokrotnie udowodnił, że potrafi zrobić coś pożytecznego i jakby na dowód przytaczają ubiegłoroczny jubileusz Pomorzanina. – Jest tu jeszcze kilku innych, ale bez niego to by się nigdy nie udało – przypominają. O tym, że zamęcinianie postawili na młodych przekonaliśmy się tuż po 20.00 gdy ogłoszono wyniki do rady sołeckiej. Tu okazało się, że najwięcej głosów otrzymali: SYLWIA MAZURKIEWICZ, PIOTR ZACZEK, KRZYSZTOF MAZURKIEWICZ, JAN BIELAWSKI i BARTOSZ MIŁADOWSKI. Taki wybór ucieszył również M. Żurańskiego. – Mamy wiele pomysłów i jestem przekonany, że razem i przy współpracy z naszym radnym JERZYM MIŁADOWSKIM oraz władzami gminy uda się poprawić wizerunek naszej wsi – powiedział nam nowy sołtys.

Tadeusz Krawiec

PS. O tym jakie plany ma nowy sołtys i nowa rada sołecka napiszemy już wkrótce.